

Programowe dokumenty chińskie z okresu reform
Wybór, opracowanie i przekład K. Gawlikowskiego

I. Ważniejsze wystąpienia Deng Xiaopinga z okresu reform
(fragmenty),¹

**Wyzwólmy nasze umysły, poszukujmy prawdy weryfikując fakty,
zjednoczmy się dla śmiałego patrzenia w przyszłość**

*Przemówienie podsumowujące na Centralnej Konferencji Roboczej
poprzedzającej III Plenum KPCh 11 Kadencji, będące zarazem głównym
materiałem omawianym na tym Plenum*

13 grudnia 1978 r.

Kiedy mówimy o wyzwoleniu naszych umysłów, posługiwaniu się naszymi własnymi głowami, poszukiwaniu prawdy przez weryfikację faktów, jak też jednoczeniu się dla śmiałego patrzenia w przyszłość, pierwszym zadaniem jest właśnie wyzwolenie umysłowe (...)

Po pierwsze dlatego, że w ostatnich kilkunastu latach Lin Biao² i ‘banda czworoga’³ ustanowili wiele ideologicznych tabu, czy też ‘rewirów

¹ Teksty pochodzą z oficjalnego wydania zbioru jego pism: *Deng Xiaoping xuanji* [Dzieła wybrane Deng Xiaopinga], Renmin Chubanshe, Beijing, t. II, 1994; t. III, 1993. Tłumacz korzystał z oficjalnego ich chińskiego wydania i oficjalnego tłumaczenia na język angielski: *Selected Works of Deng Xiaoping*, Foreign Languages Press, Beijing, t. III, 1994; t. II, 1995. Jeśli korzystano z tekstów spoza tych zbiorów, źródła są podane w przypisie. Biografię Denga skrótowo przedstawia: Marcelli Burdelski, „Deng Xiaoping”, *Azja-Pacyfik*, t. 4/2001, s. 131-9. Po polsku ukazały się dwa wybory jego dzieł: Deng Xiaoping, *Chińska droga do socjalizmu, wybór prac z lat 1956-1987*, przekł. Z. Góralczyk, J. Rowiński, R. M. Sławiński, B. Zakrzewski, Książka i Wiedza, Warszawa 1988; Deng Xiaoping, *Chiny na drodze reform w XXI w.*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2007.

² Najmłodszy z dziesięciu marszałków Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (1907-1971) i jeden z najbardziej uzdolnionych wodzów rewolucji chińskiej; od 1959 r. minister obrony narodowej, następnie przedstawiany jako jeden z architektów Rewolucji Kulturalnej; od 1969 r. oficjalny „zastępca i następcą Przewodniczącego Mao”. Zginął w niejasnych okolicznościach, prawdopodobnie w katastrofie lotniczej nad Mongolią podczas rzekomej ucieczki do Moskwy. Wiązało się to prawdopodobnie z ostrymi walkami w kierownictwie w sprawie radykalnych zmian polityki ChRL i przejścia od zacieklej wrogości wobec USA do pół-sojuszu z tym mocarstwem dla wspólnej walki przeciwko ZSRR. Patrz: Tien-wei Wu, *Lin Biao and the Gang of Four*, Southern Illinois University Press, Carbondale 1983.

zakazanych' [dla dyskusji], a propagowali ślełą wiare [w rozmaite dogmaty] dla zamknięcia myślenia ludzi w granicach sfabrykowanej przez nich wersji marksizmu. Nikomu nie pozwalano na przekraczanie granic przez nich wyznaczonych. Ktokolwiek to czynił był postponowany, przyklepiano mu etykietę reakcjonisty i atakowano politycznie (...)

Po drugie, dlatego że centralizm demokratyczny został wypaczony, a partia została zainfekowana biurokracyzmem, który był jednym z rezultatów nadmiernej koncentracji władzy. Ten rodzaj biurokracyzmu krył się często pod maską sloganów o „kierowniczej roli partii”, „dyrektywach partyjnych”, „interesach partii”, czy nawet o „dyscyplinie partyjnej”, ale realnie służył utrzymywaniu kontroli nad ludźmi, sprawowania nad nimi nadzoru i uciskania ich. W tych czasach o wielu najistotniejszych kwestiach decydowały jedna lub dwie osoby. Inni musieli zaś robić to, co one im nakazywały. Przy takim stanie rzeczy nie było wiele możliwości, by wyrabiać sobie własną opinię.

Po trzecie, dlatego że nie robiono jasnego rozróżnienia między tym, co jest słuszne i niesłuszne, jak też między zasługami i przewinami, zaś nagrody i kary rozdawane były wcale nie tak, jak należałoby (...) Niekiedy nawet osoby pracujące dobrze – atakowano, zaś próżniacy i oportuniści przetrzymywali spokojnie każdą burzę polityczną. Przy takich niepisanych zasadach ludzie oczywiście unikali samodzielnego myślenia i decydowania (...)

Kiedy zaś myślenie ludzi staje się sztywne, pojawiają się ciężkie schorzenia społeczne, takie jak cześć dla książek [przywódców] i utrata kontaktu z realiami. Ci zaś, którzy na to cierpią nie śmieją nawet powiedzieć słowa, które nie byłoby już użyte w dziełach [przywódców], wspomniane w

³ Terminem 'banda czworga' określano w Chinach, po ich aresztowaniu (6.10.1976), czworo hierarchów partyjnych, byłych przywódców i teoretyków Rewolucji Kulturalnej (po raz pierwszy publicznie tak określił ich Wu De, I sekretarz Komitetu Stołecznego KPCh na wielkim wiecu na Placu Tiananmen, 24.10.1976, gdzie zgromadziło się ponad milion ludzi). Później wspomniano, że tak o nich mówił już sam Mao Zedong od 1974 r. wyraźnie dystansując się od nich. Byli to: żona Mao – Jiang Qing (1914-1991), Zhang Chunqiao (1917-2005), Yao Wenyuan (1931-2005) i Wang Hongwen (1934-1992). W listopadzie 1980 r. postawiono ich (oraz sześciu ich współpracowników) przed sądem, a przewód sądowy transmitowała telewizja i radio. Przewód stał się rozprawą z epoką maoizmu, zaś oskarżeni odważnie bronili swych działań i poglądów, a potępiali „zdradę rewolucji i sprawy socjalizmu” przez Denga. Są jedynymi w świecie, jak dotychczas, hierarchami partyjnymi skazanymi w okresie demontażu systemu komunistycznego (jeśli pominąć egzekucję Ceausescu oraz jego żony po pseudo-procesie). Jiang Qing i Zhang Chunqiao skazano na śmierć (w drodze nieproszonej przez nich łaski zamieniono wyrok na dożywocie, w 1991 r Jiang Qing popełniła samobójstwo), Wang Hongwena na dożywocie, a Yao Wenyuana – na 20 lat więzienia.

dokumentach, albo w przemówieniach liderów, czy też zrobić coś, co nie byłoby tam zalecone. Wszystko musi być tylko kopiowane. W ten sposób odpowiedzialność [funkcjonariuszy partyjnych i państwowych] wobec organów wyższych przesłania odpowiedzialność wobec społeczeństwa.

Nasz ruch promowania „czterech modernizacji” (tj. rolnictwa, przemysłu, nauki oraz techniki i obronności) nie da żadnych rezultatów, jeśli nie przewyciężymy sztywnego, dogmatycznego myślenia i nie uwolnimy umysłów kadr kierowniczych oraz społeczeństwa. W istocie tocząca się obecnie debata, czy praktyka powinna być uznana za jedyne kryterium prawdy [albo też decydować o tym powinny jakieś dogmaty ideologiczne], jest również dyskusją, czy umysły ludzi powinny zostać wyzwolone (...)

Jednym z kluczowych warunków dla wyzwolenia umysłów ludzi i nauczania ich, by śmiało posługiwali się własnymi głowami, jest rzeczywiste praktykowanie proletariackich zasad centralizmu demokratycznego. Potrzebujemy zjednoczonego i scentralizowanego przywództwa, ale centralizm może być słuszny tylko wtedy, kiedy w pełni rozwija się również demokracja.

Obecnie musimy kłaść nacisk szczególnie na demokrację, ponieważ przez czas długi centralizm demokratyczny nie był w rzeczywistości praktykowany. Centralizm był oddzielony od demokracji i było jej zdecydowanie za mało. Nawet dzisiaj jedynie nieliczni pionierzy odważają się mówić to, co myślą (...)

Musimy stworzyć warunki dla praktykowania demokracji, a dla realizacji tego celu trzeba koniecznie potwierdzić zasadę ‘trzech nie’: nie potępiać innych z powodu ich błędów, nie przyczepiać ludziom etykiet przeciwników politycznych i nie walić wielką pałką najcięższych oskarżeń po głowach [jak czyniono dawniej]. W życiu politycznym wewnątrz partii i w społeczeństwie musimy używać środków demokratycznych, a nie uciekać się do przymusu, albo politycznych ataków. Prawa obywateli, członków partii oraz członków komitetów partyjnych [różnych szczebli] są zapisane w *Konstytucji ChRL* i w *Statucie KPCh*. Praw tych powinno się zdecydowanie bronić i nie wolno dopuścić do łamania ich w stopniu nawet najmniejszym (...)

Nie ma się czego obawiać nawet jeśli grupka malkontentów skorzysta z wolności demokratycznych dla robienia nam kłopotów. Powinniśmy takie sytuacje rozwiązywać w sposób właściwy, wierząc, że ogromna większość społeczeństwa jest zdolna do formułowania własnych sądów. Partia rewolucyjna powinna się obawiać tylko jednego: utraty zdolności do wsłuchiwania się w głos ludu. Najgroźniejsza jest natomiast cisza. Obecnie pojawia się wewnątrz partii i poza nią wiele plotek, odpowiadających prawdzie, albo – nie. Powinniśmy to potraktować z pokorą jako rodzaj kary za nazbyt długi brak politycznej demokracji. Nie byłoby ani tylu rozmaitych plotek, a przejawy narastającej anarchii byłoby łatwiej opanować, gdybyśmy mieli sytuację polityczną, którą cechowałyby zarówno centralizm jak demokracja, dyscyplina i swobody, jedność woli oraz pragnień, a zarazem swoboda myśli i jej ożywienie (...)

Mając do czynienia z problemami ideologicznymi nie wolno nam nigdy uciekać się do przymusu, ale musimy szczerze wcielać w życie politykę 'niech rozkwita sto kwiatów, niech współzawodniczy ze sobą sto szkół myśli'. Musimy stanowczo położyć kres złym praktykom atakowania, czy uciszania krytyków, szczególnie wypowiadających ostre sądy, przez wyciąganie ich politycznej przeszłości, rozgłaszanie jakichś plotek na ich temat, czy zakładania na nich teczek 'szczególnego znaczenia'. Towarzysz Mao zwykł był o tym mówić, że są to w rzeczywistości przejawy słabości i braku odwagi. Nikt z kierownictwa, jakiegokolwiek szczebla, nie może występować przeciwko woli mas. Nie wolno nam nigdy złamać tej zasady. Ale też oczywiście nie powinniśmy utracić czujności wobec nielicznych kontrrewolucjonistów, którzy nadal istnieją w naszym kraju.

Teraz chciałbym przedstawić kwestię demokracji gospodarczej. W ramach obecnego systemu zarządzania gospodarczego władza została nazbyt skoncentrowana. Dlatego stało się niezbędne przekazanie jej w części niższym szczeblom, bez wahań ale w sposób planowy (...) Jednostki terenowe, przedsiębiorstwa i brygady produkcyjne powinny otrzymać o wiele szersze uprawnienia decyzyjne dotyczące tak ich funkcjonowania jak i zarządzania. Mamy w Chinach wiele prowincji, miast i regionów autonomicznych, a nasze prowincje średniej wielkości są równe dużym krajom Europy. Powinny więc one otrzymać o wiele szersze uprawnienia do podejmowania decyzji w sferze planowania gospodarczego, finansów i handlu zagranicznego, oczywiście przy zachowaniu ogólnonarodowej jedności koncepcji, polityki, planowania i kierunku działań.

Obecnie najpilniejszą potrzebą jest rozszerzenie uprawnień decyzyjnych kopalni, fabryk oraz innych przedsiębiorstw, aż po brygady produkcyjne [komun ludowych], dla uruchomienia ich inicjatyw własnych i zdolności twórczych (...) Wyobraźmy sobie tylko ile bogactw może nam przybyć, jeśli wszyscy ludzie w Chinach, setki tysięcy przedsiębiorstw i miliony brygad produkcyjnych uruchomi swój potencjał intelektualny (...) Kiedy więcej dóbr zostanie wytworzonych dla państwa, dochody osobiste i świadczenia społeczne powinny także odpowiednio wzrosnąć (...) Duch rewolucyjny jest z pewnością skarbem bezcennym (...) Rewolucje wybuchają jednak na bazie potrzeb materialnych. Byłoby idealizmem jednostronne akcentowanie ducha samopoświęcenia [dla dobra ogólnego] przy pomijaniu kwestii korzyści materialnych [dla ludzi z ich pracy].

Równie podstawową sprawą jest zapewnienie praw demokratycznych robotnikom i chłopom, włącznie z prawem demokratycznych wyborów, zarządzania i kontroli (...)

Dla zapewnienia demokracji ludowej musimy umocnić nasz system prawa. Demokracja powinna zostać zinstytucjonalizowana i ujęta w formie pisanych praw, by uzyskać pewność, że instytucje i prawa nie będą ulegać zmianie wraz ze zmianami przywódców, albo ze zmianami ich poglądów, czy

też priorytetów. Problem polega na tym, że obecnie nasz system prawny jest bardzo niekompletny, a wiele norm regulacji prawnych trzeba dopiero przyjąć. Bardzo często też, to co przywódca powie, jest traktowane jako prawo, zaś każdy, kto się z tym nie zgadza jest traktowany jako łamiący prawo. Ten rodzaj praw zmienia się wraz z samą zmianą poglądów lidera. Dlatego musimy skoncentrować nasze wysiłki na uchwaleniu kodeksu karnego i cywilnego, kodeksu postępowania administracyjnego i innych niezbędnych regulacji prawnych dotyczących fabryk, komun ludowych, gospodarowania na terenach leśnych i stepowych, jak też ochrony środowiska naturalnego, prawa pracy i praw dotyczących inwestycji zagranicznych. Te regulacje prawne powinny przejść fazę dyskusji i przyjęte w drodze demokratycznych procedur. Równocześnie należy rozbudować i umocnić prokuratury i sądy (...) Stosunki wzajemne między przedsiębiorstwami, jak też między nimi i państwem, między przedsiębiorstwem i jednostkami powinny zostać określone przez prawo, a liczne konflikty między nimi powinny być rozwiązywane przy pomocy prawa. Mamy zatem masę prawniczej roboty do wykonania, a nie mamy wystarczającej liczby wyszkolonych kadr. Dlatego początkowo działania te muszą być dalekie od doskonałości, ale potem będziemy je stopniowo ulepszać (...) Ujmując to krótko, lepiej jest mieć choćby poszczególne uregulowania niż żadne, i lepiej mieć je szybciej, niż za czas dłuższy. Ponadto powinniśmy rozwinąć nasze studia prawa międzynarodowego (...)

Naszą zasadą jest, że wszystkie błędy powinny zostać naprawione. Wszystko złe, co uczyniono w przeszłości, należy naprawić. To czego nie da się rozwiązać natychmiast, powinno zostać naprawione po tej konferencji. Ale problemy trzeba rozwiązywać pilnie, bez pozostawiania spraw nierozstrzygniętych i podejmując decyzje na podstawie realnych faktów [a nie jakichś ideologicznych tez]. Głęboko i wszechstronnie musimy rozwiązywać problemy, które pozostały nam z przeszłości. Nie byłoby dobrze pozostawiać ich nierozwiązanymi, ani nie byłoby dobrze, gdyby towarzysze, którzy popełnili błędy, odrzucili złożenie samokrytyki. Nie byłoby też dobrze, gdybyśmy nie rozstrzygali ich spraw prawidłowo. Jednakże najprawdopodobniej nie zdołamy w sposób doskonały rozstrzygnąć każdej sprawy, i nie powinniśmy tego nawet oczekiwać (...) Stabilność i jedność są kwestiami zasadniczymi (...)

Ludzie w kraju i zagranicą bardzo interesowali się ostatnio, jak ocenimy towarzysza Mao Zedonga i „rewolucję kulturalną” (...) Nie ma przesady w stwierdzeniu, że bez Przewodniczącego Mao nie byłoby Nowych Chin. Myśl Mao Zedonga kształtowała całą naszą generację. Wszyscy towarzysze tu obecni mogą powiedzieć, że formowali się pod wpływem jego myśli. Bez niej Komunistyczna Partia Chin nie istniałaby dzisiaj, i nie ma przesady także w tym stwierdzeniu. Myśl Mao Zedonga pozostanie na zawsze największym skarbem intelektualnym naszej partii, naszej armii i naszego ludu. Powinniśmy rozumieć prawidłowo naukową zawartość myśli Mao Zedonga, ujmując ją jako integralną całość i winniśmy rozwijać ją z uwzględnieniem

nowych warunków historycznych. Oczywiście towarzysz Mao nie był wolny od popełniania błędów i niedostatków. Żądanie tego od jakiegokolwiek rewolucyjnego przywódcy byłoby niezgodne z nauką marksizmu (...)

„Rewolucja kulturalna” także powinna zostać przeanalizowana naukowo i z perspektywy historycznej (...) Prawdopodobnie będziemy w stanie prawidłowo przeanalizować ten okres historyczny dopiero po upływie jakiegoś czasu, a nie dzisiaj (...)

Najważniejszą obecnie sprawą w odniesieniu do struktur zarządzania jest umocnienie indywidualnej odpowiedzialności w miejscu pracy. Wielkim problemem jest w istocie nie ponoszenie odpowiedzialności przez nikogo w przedsiębiorstwach i instytucjach całego kraju, jak też w partii oraz organach administracyjnych wszystkich szczebli. W teorii mamy system odpowiedzialności kolektywnej, ale w praktyce znaczy to, że nikt nie jest odpowiedzialny (...)

W sferze polityki gospodarczej, jak myślę, powinniśmy pozwolić niektórym regionom i przedsiębiorstwom, jak też poszczególnym pracownikom i chłopom na zarabianie więcej niż inni i cieszenia się większym dobrobytem szybciej od innych, odpowiednio do ich ciężkiej pracy i większego wkładu dla społeczeństwa. Jeśli standard życia niektórych osób zostanie najpierw podniesiony, staną się oni przekonującym przykładem dla swych ‘sąsiadów’, zaś ludzie z innych regionów i podmiotów gospodarczych będą chcieli uczyć się od nich. To pozwoli zaś całej gospodarce narodowej na rozwijanie się, fala za falą, i będzie przyczyniać się do osiągnięcia dobrobytu przez wszystkie narodowości naszego kraju w stosunkowo krótkim czasie (...)

Pod kierownictwem Komitetu Centralnego i rządu odważnie idźmy do przodu, by wydobyć nasz kraj z zacofania i przekształcić go w nowoczesne i potężne państwo.

Respektujmy cztery podstawowe zasady

Przemówienie na naradzie o zasadach teoretycznej pracy partii

30 marca 1979

Przynajmniej dwie podstawowe cechy obecnej sytuacji naszego kraju trzeba uwzględnić przy przeprowadzaniu czterech modernizacji w Chinach.

Po pierwsze, zaczynamy nasze przemiany na bardzo słabych podstawach. Szkody jakie nanosiły Chinom siły imperializmu, feudalizmu i kapitalizmu biurokratycznego⁴ spowodowały stan głębokiej nędzy i zacofania

⁴ Termin „kapitalizmu biurokratycznego” odnoszony jest w Chinach głównie do epoki rządów Guomindangu (1929-1949), chociaż zjawisko to występowało już w ostatnich wiekach cesarstwa. Najkrócej ujmując wiąże się ono z pełnieniem przez funkcjonariuszy państwowych roli właścicieli, lub współwłaścicieli (choćby tylko nominalnych), prywatnych przedsiębiorstw, co zapewnia takim

(...) Z powodu tego niskiego punktu startowego Chiny są wciąż jednym z biednych krajów świata. Nasz potencjał naukowy i technologiczny jest słaby. Generalnie rzecz ujmując pozostajemy 20 do 30 lat opóźnieni w stosunku do krajów zaawansowanych w nauce i technice. W ostatnich trzech dekadach nasza gospodarka przeszła dwa okresy cofania się do tyłu. Szczególnie poważne konsekwencje mają spustoszenia spowodowane przez Lin Biao i „bandę czworga” w latach 1966-1976. Nasza obecna polityka dostosowywania właśnie ma za zadanie likwidację tych następstw.

Po drugie, mamy ogromną ludność i niewystarczającą powierzchnię ziemi uprawnej. Pośród ludności Chin liczącej ponad 900 mln, 80% stanowią chłopi (...) Musimy bardzo nasilić nasze wysiłki w sferze planowania rodziny. Jeśli nawet jednak ludność naszego kraju nie rosłaby przez kilka lat, i tak mielibyśmy problem nadmiaru ludności przez pewien okres (...)

Chcąc przeprowadzić modernizację chińskiego typu, musimy uwzględnić szczególne cechy Chin. Na przykład, nowoczesna produkcja wymaga tylko niewielu pracowników, podczas gdy my mamy ogromną ludność [potrzebującą zatrudnienia]. Jak mamy rozwiązać tę sprzeczność? (...)

Chciałbym teraz przejść do kwestii ideologicznych i politycznych. Komitet Centralny utrzymuje, że prowadzenie polityki czterech modernizacji wymaga respektowania „czterech podstawowych zasad” w ideologii i polityce (...)

1. Musimy kroczyć drogą socjalizmu.
2. Musimy utrzymywać dyktaturę proletariatu.
3. Musimy respektować kierowniczą rolę partii komunistycznej.
4. Musimy przyjmować nadal marksizm-leninizm i myśl Mao Zedonga (...)

Krytykowaliśmy w sferze teorii i praktyki fałszywy, ulatralewicowy socjalizm narzucany przez „bandę czworga”, jaki promował powszechną biedę. My natomiast respektowaliśmy zasady socjalistycznej własności publicznej i dystrybucji dóbr zależnie od pracy. Zawsze prowadziliśmy politykę rozwijania i budowy gospodarki socjalistycznej głównie opierając się na siłach własnych, przy uzupełnieniu ich pomocą zagraniczną oraz studiowaniu i kupowaniu zaawansowanych technologii z zagranicy. Staraliśmy się działać zgodnie z obiektywnymi prawami ekonomii. Inaczej mówiąc, przyjmowaliśmy socjalizm naukowy [nie utopijny].

firmom uprzywilejowaną pozycję w stosunkach z państwem i rozmaite przewagi na rynku. W praktyce prowadziło to do znacznego ograniczenia roli rynku, a dysponentom władzy politycznej gwarantowało ogromne dochody. Niekiedy system ten bliski był wręcz „rakingowi”, tyle że państwowemu, gdyż prywatnym przedsiębiorcom dawano wręcz „propozycje nie do odrzucenia”: przekazania 10 czy 20% udziałów w firmie kuzynowi dostojnika, co dawało mu stały udział w zyskach w zamian za ochronę i protekcję.

Rozbiliśmy feudalny faszyzm „bandy czworga”, naprawiliśmy wiele niesprawiedliwości, rozwiązali wiele problemów pozostałych nam z przeszłości, dokonaliśmy konsolidacji dyktatury proletariatu, jak też odbudowaliśmy i rozszerzyliśmy socjalistyczną demokrację (...)

Rewolucja socjalistyczna znacznie zmniejszyła przepaść w rozwoju gospodarczym dzielącą Chiny od rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Mimo naszych błędów z poprzednich trzech dekad, osiągnęliśmy postępy, jakich nie dałoby się uzyskać w starych Chinach przez setki a nawet tysiące lat. Nasza gospodarka osiągnęła dość wysoki poziom wzrostu. Teraz, kiedy podsumowaliśmy nasze doświadczenia i naprawiliśmy błędy, będzie się ona niewątpliwie rozwijała o wiele szybciej niż gospodarka jakiegokolwiek kraju kapitalistycznego, a rozwój ten będzie stabilny i zrównoważony (...)

Gospodarka socjalistyczna opiera się na własności publicznej, a produkcja socjalistyczna służy zaspakajaniu potrzeb ludzi w sferze materialnej i kulturalnej w możliwie najszerszym zakresie, nie zaś na wyzyskiwaniu ich. Te cechy socjalizmu umożliwiają społeczeństwu naszego kraju przyjmowanie wspólnych ideałów politycznych, gospodarczych i społecznych, a także wysokich standardów moralnych. To nie mogło by się zdarzyć w społeczeństwie kapitalistycznym (...) Z drugiej strony, kapitalizm ma już za sobą historię kilkuset lat, i powinniśmy uczyć się od narodów krajów kapitalistycznych. Powinniśmy wykorzystywać naukę i technologie tam wypracowane i wszystkie te elementy wiedzy oraz doświadczeń w nich nagromadzonych, jakie mogą zostać przystosowane do naszych potrzeb (...) nie zamierzamy jednak importować samego systemu kapitalistycznego, ani też zjawisk odrażających i dekadentkich (...)

Ostatnio niewielka liczba ludzi prowokowała incydenty w niektórych miejscach. Zamiast zaakceptować kierownictwo, porady i wyjaśnienia kierowniczych osobistości partii i administracji państwowej, niektóre złe elementy wysuwają najrozmaitsze żądania, które nie mogą zostać zaspokojone teraz, albo też są zupełnie bezzasadne. Sprowokowały one, albo zmanipulowały umiejętnie, tłumy do napadania na budynki partii i instytucji państwowych, okupowania urzędów, prowadzenia siedzących protestów, czy też strajków głodowych, zakłócając ruch uliczny, co poważnie naruszało produkcję, pracę innych oraz porządek publiczny.

Ponadto osoby takie głosiły slogany budzące sensację, jak „protestujemy przeciwko głodowi”, „przyznajcie nam prawa człowieka”, inspirowały masy do przeprowadzania ulicznych demonstracji i specjalnie wciągających cudzoziemców dla nagłośnienia w świecie swoich słów i działań (...) W Szanghaju istnieje tak zwane Forum Demokratyczne (...) Twierdzą oni, że kapitalizm jest lepszy od socjalizmu, a zatem – zamiast czterech modernizacji – Chiny powinny przeprowadzić tak zwane „reformy społeczne”, pod czym oni rozumieją przejście kraju do kapitalizmu (...)

To prawda, że takich incydentów jest niewiele, i że ogromna większość społeczeństwa potępia je. Jednakże wymagają one potraktowania ich poważnie (...) Walka z takimi jednostkami nie jest sprawą prostą i nie zostanie rozstrzygnięta szybko. Musimy starać się, by precyzyjnie rozróżniać lud (i wśród niego wielu niewinnych, młodych ludzi) od kontrrewolucjonistów i złych elementów, które wykorzystały ich. Z takimi musimy postępować zdecydowanie, ale zgodnie z prawem (...)

Jakiej demokracji potrzebuje dzisiaj lud chiński? Potrzebuje tylko demokracji socjalistycznej, demokracji ludowej, a nie burżuazyjnej, demokracji indywidualistycznej. Demokracja ludowa jest nierozdzielna od dyktatury wobec wrogów i od centralizmu opartego na demokracji (...) W ramach takiego systemu interesy osobiste muszą być podporządkowane kolektywnym, interesy partykularne – interesom wspólnym, zaś interesy krótkoterminowe – perspektywicznym (...) Bronienie przez nas i praktykowanie tych zasad nie znaczy wcale, że możemy ignorować interesy osobiste, lokalne, czy aktualne. W ostatecznym rachunku w systemie socjalistycznym powinna występować jedność interesów osobistych i zbiorowych (...)

Przez wiele lat ignorowaliśmy badania w sferze nauk politycznych, prawa, socjologii i stosunków międzynarodowych, a teraz musimy się spieszyć, żeby nadrobić nasze braki w tych dziedzinach (...) Wszyscy, którzy mogą to zacząć, powinni uczyć się języków obcych, by byli zdolni do poznawania bez trudu ważnych prac zagranicznych z nauk społecznych. Już przyznaliśmy, że pozostajemy daleko w tyle poza wieloma krajami w sferze nauk przyrodniczych, teraz musimy zaś przyznać, że podobnie pozostajemy daleko w tyle w naszych badaniach w sferze nauk społecznych (...) Jedynie uznawszy nasze zacofanie będziemy w stanie przewyciężyć je. Należy też wspomnieć, że odpowiedzialność za nasze obecne zacofanie ponoszą przede wszystkim Komitete Centralny i komitety partyjne niższych szczebli, ponieważ używały one niewłaściwych metod przy kierowaniu pracy ideologicznej i teoretycznej, a także ustanowiły nazbyt wiele zakazanych rewirów (...) Poziom rozwoju naszych sił wytwórczych jest nazbyt niski, i uniemożliwia to zaspokojenie potrzeb naszego społeczeństwa i kraju. To jest zasadnicza sprzeczność w obecnym okresie, a jej rozwiązanie jest dla nas centralnym zadaniem (...)

Nie można osłabiać ani demokracji ani systemu prawa

Rozmowa z delegacją Partii Komei z Japonii na czele z Yoshikatsu Takeiri⁵,

⁵ Partia ta w literaturze światowej znana jest jako Komeito (Partia Rządów Czystych Rąk) i określa się ją jako buddyjska (rozpoczęła praktycznie działalność w 1964, kiedy to utworzyło ją stowarzyszenie buddyjskie Soka Gakkai). Występowała jako „trzecia siła”, opozycyjna wobec rządzącej od zakończenia okupacji amerykańskiej Partii Liberalno-Demokratycznej, oraz lewicowej i wciąż opozycyjnej Partii Socjalistycznej Japonii, którą nieraz wspierała. Takeiri jako przewodniczący tej partii w czerwcu 1970 r. zadeklarował, że normalizacja stosunków z Chinami jest kluczowym zadaniem tej partii (oficjalnie Japonia nie uznawała

28 czerwca 1979 r.

Musimy umocnić tak demokrację jak i system prawny, ponieważ [dotychczas] nie funkcjonowały one (...) Niczego nie da się powiem osiągnąć bez szerokiej demokracji i porządnego systemu prawa. Ucierpieliśmy aż nadto od chaosu i zaburzeń (...) Stan [dawniejszy] odbijał pewien system ideologiczny, wzywający do bicia ludzi, niszczenia, rabunków i stosowania przemocy, co propagowała 'banda czworga'.

W rzeczywistości od wielu już lat nie mamy regulacji prawnych ani systemu prawa, którego można by przestrzegać. Na ostatniej sesji OPZL przyjęliśmy siedem aktów prawnych. Niektóre z nich zawierają artykuły rewidujące konstytucję. Na przykład, przywróciliśmy naszą dawniejszą strukturę administracyjną, a zlikwidowaliśmy komitety rewolucyjne [wprowadzone w okresie Rewolucji Kulturalnej]. Było to podstawowym warunkiem dla stworzenia stabilności politycznej, jedności oraz ożywienia [życia społecznego]. Bez zmiany sytuacji politycznej nie da się przeprowadzać czterech modernizacji. Kontynuując dzieło rozpoczęte na tej sesji [OPZL] powinniśmy opracować całą serię regulacji prawnych. Brakuje nam bowiem wielu niezbędnych norm prawa administracyjnego. Musimy także przyjąć wiele aktów prawnych regulujących rozwój gospodarczy, jak te odnoszące się do fabryk. Akty prawne, które opracowaliśmy dotychczas są zbyt nieliczne. Potrzebujemy przynajmniej stu takich aktów, których obecnie brakuje [a całe sfery życia wciąż nie są regulowane prawnie]. Dlatego mamy przed sobą wiele pracy do wykonania, a jesteśmy dopiero u jej początku. Musimy rozwijać naszą demokrację i system prawny. Są one podobne do dwu rąk tego samego człowieka: jeśli choćby jedna z nich jest słaba [lub chora], dana osoba nie będzie w stanie zrobić niczego.

O reformach systemu kierowania partią i państwem

Przemówienie na rozszerzonym posiedzeniu Biura Politycznego

18 sierpnia 1980 r. *

W naszym dążeniu do modernizacji socjalistycznej naszymi celami są: w sferze gospodarczej – dorównanie rozwiniętym krajom kapitalistycznym, a w sferze politycznej – zapewnienie wyższego poziomu demokracji, z realnym jej funkcjonowaniem w szerszym zakresie niż w krajach kapitalistycznych. Także dążymy do kształcenia większej liczby i lepiej przygotowanych kadr zawodowych o wysokich kwalifikacjach niż one. Osiągnięcie każdego z tych

wtedy ChRL i nie utrzymywała z nią stosunków). Występował z propozycjami i memoriałami w tej sprawie do naczelnych władz japońskich, a nawet do kierownictwa chińskiego. Japonia zaczęła normalizować stosunki z ChRL dopiero wtedy, gdy podobny proces rozpoczęły Stany Zjednoczone w 1971 r.

trzech celów może nam zająć czas dłuższy lub krótszy, ale jako obszerny bardzo kraj socjalistyczny – możemy i powinniśmy je osiągnąć (...)

**Pomóc ludziom w zrozumieniu znaczenia systemu rządów
opartego na prawie**

*Wystąpienie na posiedzeniu Stałego Komitetu Biura Politycznego KC KPCh,
28 czerwca 1986 r.*

Obecnie Partia koncentruje swe wysiłki na usuwaniu nieprawidłowości w postępowaniu jej członków, ale równocześnie staramy się umocnić rządy prawa w całym społeczeństwie. W kraju naszym nie mamy tradycji przestrzegania prawa i egzekwowania go. Od czasu III Plenum 11 Kadencji [w grudniu 1978 r.] pracujemy nad zbudowaniem systemu prawnego, co jest niezbędne. Rozumienie rządów prawa przez ludzi jest jednak związane z ich poziomem wykształcenia. Jedną z przyczyn wysokiego wskaźnika przestępczości wśród młodych ludzi, którzy po prostu żyją bez kłopotania się prawem i nie mają żadnych skrupułów przy popełnianiu przestępstw, jest ich nazbyt niski poziom edukacji ogólnej. Dlatego dla umocnienia rządów prawa najważniejszą rzeczą jest edukacja. Uczenie zasad prawa powinno się zaczynać już w dzieciństwie i trzeba je wprowadzić we wszystkich naszych szkołach podstawowych i średnich, powinno to dotyczyć również całego społeczeństwa (...)

Powinniśmy ponadto przeanalizować nasze doświadczenia dotyczące sprawowania przez Partię kierowniczej roli w stosunku do rządu i organów administracyjnych. Od III Plenum 11 Kadencji wzywamy do oddzielenia funkcji Partii od rządu i organów administracji. Podtrzymujemy zasadę kierowniczej roli Partii. Problem jednak polega na tym, czy Partia dobrze wypełnia swoją przywódczą rolę. Powinna ona rzeczywiście przewodzić, a nie ingerować w nazbyt wiele spraw (...) Ostatnio, kiedy rozmawiałem z niektórymi towarzyszami o sprawach gospodarczych, zwracałem ich uwagę na konieczność zreformowania struktury politycznej, włączając potrzebę oddzielenia funkcji Partii i rządu oraz administracji, jak też przekazywania władzy szczeblom niższym (...)

Reformy struktury politycznych [naszego kraju] i reform struktur gospodarczych są współzależne i powinny być skoordynowane. Bez reform politycznych, reformy gospodarcze nie dadzą sukcesów, ponieważ podstawową przeszkodą do przewyciężenia jest opór ludzi [sprawujących władzę]. To właśnie poszczególni ludzie będą – albo nie będą – przeprowadzać realnie reformy. Na przykład my stymulujemy decentralizację władzy, a pewni ludzie odbierają znowu kompetencje [organom niższym]. Cóż możemy z tym zrobić? Dlatego tę analizę można posumować następująco: sukcesy wszystkich innych reform zależą od sukcesu reform politycznych.

**Fragmenty wypowiedzi z podróży na Południe w 1992 r. do
Wuchangu, Shenzhenu, Zhuhaiu i Shanghaju**
18 stycznia – 21 lutego 1992 r.⁶

Powinniśmy być odważniejsi w przeprowadzaniu reform i otwieraniu kraju, jak też w podejmowaniu eksperymentów. Nie można działać podobnie do chodu kobiety z bandażowanymi stópkami [powoli i drobnymi kroczkami]. Gdy jesteśmy przekonani, że coś należy zrobić, miejmy odwagę by wypróbować to i miejmy odwagę by dokonywać przełomów. To jest właśnie kluczowym wnioskiem z doświadczeń [Specjalnej Strefy Ekonomicznej] Shenzhenu⁷ (...) Każdego roku przywódcy kraju powinni dokonać przeglądu tego, co zrobili. Powinni kontynuować to, co okazało się słuszne, a to, co okazało się niesłuszne – naprawić najszybciej jak można, zaś nowe problemy, które się pojawiają – powinni kontrolować i rozwiązywać. Jak myślę potrzeba nam jeszcze ze trzydzieści lat dla ukształtowania się dojrzałych i jasno określonych rozwiązań systemowych dla każdej sfery życia (...) Stale gromadzimy nowe doświadczenia przy budowie socjalizmu o chińskich cechach. Na podstawie sprawozdań z różnych prowincji można wnioskować, że każda z nich wypracowuje rozwiązania uwzględniające jeszcze ich własną specyfikę. To jest właśnie dobre, a kreatywność jest właśnie tym, czego nam potrzeba.

Niektórzy wciąż odnoszą się z wahaniem do reform i otwierania kraju, nie mają odwagi dokonywać przełomów. W istocie powodem tego są ich obawy, że wprowadzanie coraz większej liczby elementów kapitalizmu oznacza wkroczenie naszego kraju na drogę budowania kapitalizmu. Kwestią kluczową jest, co jest ‘kapitalistyczne’, a co jest ‘socjalistyczne’. Zasadniczym kryterium powinno być dla takiego określenia to, czy promuje to rozwój sił produkcyjnych społeczeństwa socjalistycznego, czy też nie; czy zwiększa to ogólny potencjał socjalistycznego państwa, czy też nie; i wreszcie, czy przyczynia się to do podniesienia poziomu życia ludzi?

⁶ Tłumaczenie z powielonego tekstu chińskiego traktowanego jako „wewnętrzny materiał KPCh” rozesłanego przez jej władze centralne do wszystkich ogniw tej partii. Fragmenty jego ujawniano później stopniowo w oficjalnych mediach. Były one często zdumiewające, a nawet szokujące dla społeczeństwa, gdyż oznaczały zasadniczą zmianę polityki i charakteru KPCh.

⁷ Shenzhen był jedną z pierwszych Specjalnych Stref Ekonomicznych (założoną w 1979 r.) i jest, bez wątpienia, najbardziej rozwiniętą z nich. Leży w prowincji Guangdong i sąsiaduje z Hongkongiem. Z małej wioski rybackiej wyrosło tam w ciągu niewielu lat wielkie, nowoczesne miasto, centrum przemysłu, finansów, handlu i usług. Najczęściej i najchętniej używanymi tam walutami były dolar amerykański i hongkongski.

Kiedy tworzyliśmy pierwsze Specjalne Strefy Ekonomiczne [otwarte dla obcego kapitału], niektórzy nie zgadzali się z tym od samego początku, obawiając się, że wprowadzi to kapitalizm [do Chin]. Sukcesy w budowie Szenghenu są najlepszą odpowiedzią dla takich bojaźliwych osób: Specjalne Strefy Ekonomiczne pozostają socjalistyczne, a nie stają się kapitalistycznymi. W przypadku Szenghenu sektor publiczny pozostaje tam wciąż głównym w gospodarce, podczas gdy sektor inwestorów zagranicznych obejmuje tylko jedną czwartą. Nawet jednak z tej części inwestycji kapitału zagranicznego uzyskujemy znaczne korzyści, jak na przykład płacone podatki, [dodatkowe] zatrudnienie, itd. Powinniśmy zatem pozyskać więcej inwestycji 'zagranicznego kapitału w trzech formach' [*joint ventures*, udziału w spółkach i przedsiębiorstwach będących własnością obcych inwestorów]. Nie ma najmniejszych przyczyn, by obawiać się ich (...) Ponadto mamy pewne przewagi: posiadamy wielkie i średniej wielkości przedsiębiorstwa państwowe, a także przedsiębiorstwa wiejskie. Najważniejsze jest jednak posiadanie przez nas władzy politycznej⁸.

Niektórzy twierdzą, że im więcej inwestycji zagranicznych napływa z zagranicy, tym więcej kapitalizmu; im więcej inwestycji trzech typów, tym więcej pojawi się elementów kapitalizmu [w Chinach] i tym bardziej rozprzestrzeniać się będzie kapitalizm. Ale osobom takim brakuje po prostu elementarnej wiedzy. Na obecnym etapie zezwalamy przedsiębiorstwom zagranicznym na działanie zgodnie z normami prawnymi i polityką państwa, a jest jasne, że zawsze pracują one dla osiągnięcia dochodów. Ale państwo otrzymuje pod nich podatki, pracownicy otrzymują od nich zapłatę. Ponadto uczymy się od nich technologii i zarządzania, uzyskujemy też informacje pozwalające rozszerzać nasze rynki zbytu. Dlatego inwestycje zagraniczne muszą uwzględniać ograniczenia nakładane na nie przez warunki polityczne i gospodarcze, a stały się korzystnym uzupełnieniem socjalistycznej gospodarki i w ostatecznym rozrachunku są korzystne dla socjalizmu [w naszym kraju].

⁸ Przedstawianie przezeń jako „kapitalistycznych” jedynie przedsiębiorstw kapitału zagranicznego grzeszyło niewątpliwie tendencyjnością, gdyż nie tylko rozwijały się szybko niewielkie, chińskie przedsiębiorstwa rodzinne, ale i rozmaite spółki typu kapitalistycznego, jak też podlegały komercjalizacji i przekształceniom własnościowym przedsiębiorstwa państwowe. Już w połowie lat 90-tych sektor niepaństwowy w przemyśle i usługach (włącznie z handlem) zdobył dominującą pozycję tak pod względem liczby zatrudnionych jak i wartości produkcji oraz usług. Jeśli zaś doliczyć do tego wieś, gdzie produkcję prowadzą przecież rodzinne gospodarstwa chłopskie, okaże się, że w połowie lat 90-tych około 90% ludności pracowało w sektorach poza państwowymi. Spekulowano nawet, że to właśnie podczas tej podróży Denga na Południe zawarł on strategiczny alians polityczny z wielkim kapitałem chińskim (krajowym i zagranicznym).

To, czy jest trochę więcej gospodarki planowej [podporządkowanej państwu], czy rynkowej, nie określa różnicy między socjalizmem a kapitalizmem. Gospodarka planowa nie jest tożsama z socjalizmem, gdyż planowanie występuje także w kapitalizmie; podobnie gospodarka rynkowa nie jest tożsama z kapitalizmem, gdyż rynek występuje także w socjalizmie. Planowanie i mechanizmy rynkowe są po prostu środkami [kierowania gospodarką]. Istotą socjalizmu jest wyzwolenie i rozwój sił wytwórczych, zlikwidowanie wyzysku i narastania różnic majątkowych, a w ostatecznym rachunku zapewnienie dostatku wszystkim. Te pryncypia należy przedstawić wszystkim. Natomiast kwestia, czy wprowadzenie ubezpieczeń oraz giełdy jest dobre? Czy pociąga za sobą niebezpieczeństwa? Czy są one szczególnym zjawiskiem kapitalizmu i czy socjalizm może też posługiwać się nimi? Pozwólmy ludziom mieć różne opinie na ten temat, ale koniecznie musimy je wypróbować. Jeśli po roku czy dwóch okażą się użyteczne – rozszerzymy ich stosowanie, jeśli zaś okażą się błędem – możemy je powstrzymać, albo zlikwidować i skończyć z nimi. Wycofując się z ich stosowania też można zrobić to natychmiast, powoli, całkowicie lub częściowo. Czegóż zatem się bać? Tak długo jak długo będziemy się trzymać takiego podejścia, wszystko będzie w porządku i nie popełnimy zasadniczych błędów. Podsumowując to, jeśli chcemy by socjalizm osiągnął przewagę nad kapitalizmem, musimy mieć odwagę przyswajania sobie wszystkich cywilizacyjnych osiągnięć stworzonych przez różne społeczeństwa ludzkie, i musimy uczyć się od wszystkich współczesnych państw, włącznie z rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi, przodujących technik produkcyjnych i metod zarządzania, które odzwierciedlają prawa rządzące nowoczesnym społecznym wytwarzaniem.

Droga do socjalizmu polega na stopniowym dochodzeniu do powszechnego dobrobytu. Jednakże cel ten można osiągnąć tylko w ten sposób, że rejony, które mają odpowiednie warunki rozwijają się szybciej, inne zaś – wolniej. Następnie te, które rozwijały się szybciej winny pomagać tym opóźnionym, aż wszystkie osiągną dostatek. Jeśli bogaci będą się tylko nieustannie bogacić, a biedni – stale biednieć, zajdzie polaryzacja klasowa, jakiej system socjalistyczny powinien zapobiegać. Jednym z możliwych sposobów jest nakładanie na rejony bogatsze wyższych podatków, by wspomóc rozwój biedniejszych, albo też przekazywanie przez nie państwu większej części zysków. Oczywiście takich zabiegów nie wolno podejmować zbyt szybko. Obecnie nie chcemy osłabiać energii rejonów rozwiniętych, ani inspirować [powrotu do] praktyk „jedzenia ze wspólnego kotła”. Powinniśmy przestudiować, kiedy i jak ten problem można zacząć rozwiązywać. Mogę wyobrazić sobie, że odpowiedni czas nastąpi u końca wieku, kiedy nasz lud zacznie żyć dość zamożnie (...) Podsumowując to powiem, że patrząc na nasz kraj jako pewną całość, jestem przekonany, iż zdołamy stopniowo zmniejszyć dystans między [rozwiniętymi] regionami wybrzeża i o wiele biedniejszymi oraz zacofanymi regionami wewnętrznymi.

Na początku w sprawach reform i polityki otwierania kraju przedstawiano różne opinie. To jest normalne. Różnice zdań dotyczyły nie tylko specjalnych stref ekonomicznych, lecz także kwestii jeszcze bardziej doniosłych, takich jak reformy na wsi, jakie wprowadziły system kontraktów zawieranych przez domostwa chłopskie, co wiązało ich przychody z uzyskiwanymi plonami, a likwidowało system komun ludowych. Początkowo tylko jedna trzecia prowincji ogłosiła tę reformę. Drugiego roku jednak już dwie trzecie przeprowadziło to, a trzeciego roku - dołączyły do nich już niemal wszystkie. Początkowo ludzie wcale nie przejawiali entuzjazmu dla wprowadzania [tak radykalnych] reform na wsi i wielu przyjęło postawę: popatrzmy jak to zadziała. Nasza polityka opierała się właśnie na zasadzie: pozwolić im przyjrzeć się. Pozwolić ludziom na to jest o wiele lepsze niż przymuszanie ich do czegoś. Kiedy wcielaliśmy linię polityczną III Plenum, i zasady polityczne na nim przyjęte, nie uciekaliśmy się do przymuszania kogokolwiek [do zmian], ani do ruchów masowych [inspirowanych często w poprzednim okresie dla narzucania jakichś rozwiązań]. Pozwalaliśmy ludziom, by realizowali przyjętą przez nas linię polityczną dobrowolnie, jeśli chcą – dobrze, jeśli nie – też im wolno, i na tyle na ile chcą. Tak powoli zaczęli przekonywać się do niej i słuchać [nowego] kierownictwa. Moim pomysłem było unikanie ostrych dysput i krytyki [przeszłości]. Nie chcieliśmy wdawać się w batalie słowne, by zdobyć jak najwięcej czasu dla realnego działania. Kiedy rozpoczyna się ostre dysputy i batalie, sprawy zwykle się tylko komplikują, czas bezproduktywnie ucieka, a żadnych praktycznych rezultatów się nie osiąga. Nie wdawać się w burzliwe dysputy, za to odważnie eksperymentować i nie bojąc się niczego dokonywać przełomów – oto moja zasada. Tak dokonaliśmy reform na wsi, i podobnie trzeba przeprowadzać reformy w miastach.

Obecnie mamy do czynienia z próbami zdobywania wpływów na nas tak przez orientacje prawicowe jak i „lewicowe”, ale bezsprzecznie głębiej są zakorzenione te „lewicowe”. Mamy teoretyków i polityków, którzy próbują zastraszać ludzi etykietując ich politycznie [jak to praktykowano podczas Rewolucji Kulturalnej], a czynią tak nie prawicowcy, lecz „lewicowcy”. „Lewica” występuje pod szyldem rewolucyjności, stwarzając wrażenie, iż im bardziej ktoś jest „lewicowy”, tym większym jest rewolucjonistą [i zasługuje na szersze uznanie]. W historii naszej partii to właśnie orientacja „lewicowa” poczyniła największe szkody! Co udało się zrobić dobrego, niszczonego jednego dnia. To prawda, że prawica może pogrzebać socjalizm, ale może to również uczynić „lewica”. Chiny muszą zachowywać czujność wobec prawicy, ale przede wszystkim powinny strzec się „lewicy”. Prawica rzeczywiście istnieje, i to ona właśnie prowokuje zamieszki! Ale jest też „lewica”. To właśnie „lewica” przedstawia obecne reformy i otwarcie kraju na świat jako wprowadzanie doń kapitalizmu, i w sferze przemian gospodarczych widzi głównie niebezpieczeństwo pokojowego przerodzenia się [socjalizmu w kapitalizm].

II. Wystąpienia Jiang Zemina, prezydenta ChRL⁹

Z listu prezydenta Jiang Zemina do K. Gawlikowskiego

Z dnia 15 listopada 1998 r.

Szanowny Panie Profesorze!

(...) Opinie i sugestie zawarte w Pańskim liście odnoszące się do problemów demokracji, praw człowieka, itd. zostały przedstawione w sposób nader wnikliwy. Jak Pan to zauważył, Chiny przeżywając rozwój gospodarczy i przeprowadzając reformy ekonomiczne równocześnie dokonują reform politycznych, umacniają demokrację socjalistyczną oraz budują system prawny. We wszystkich tych dziedzinach osiągają wciąż nowe postępy. Chociaż poziom rozwoju gospodarczego naszego kraju pozostaje jeszcze daleko w tyle za krajami rozwiniętymi, to jednak rozwiązaliśmy już [podstawowe] problemy przyrodziewku i dostatecznego wyżywienia w skali całego narodu chińskiego liczącego ponad miliard dwieście milionów. Oddając tym zadaniom wszystkie siły dążymy obecnie do zapewnienia społeczeństwu dobrobytu, a w całym kraju widoczny jest również rozwój duchowy inspirujący działania ludzi.

Ludzkość powinna zbudować lepszą przyszłość¹⁰

Przemówienie na Uniwersytecie Cambridge

22 października 1999 r.

W XX w. ludzkość stworzyła bezprecedensowe w historii bogactwa materialne i duchowe. Niestety, w ostatnich stu latach ludzkość przechodziła zarazem cierpienia nieznane nigdy przedtem, szczególnie te związane z dwiema wojnami światowymi (...) Nadchodzi obecnie XXI wiek, a ludy świata stoją przed różnymi wyzwaniami, ale dostrzegają też one wspaniałe możliwości rozwoju (...)

Świat jest wielobarwny i zróżnicowany. Narody poszczególnych krajów przechodziły różnymi drogami rozwoju historycznego. Każdy naród ma swe własne tradycje kulturowe, system społeczny i poglądy na temat wartości, jak też będzie również w przyszłości układał sobie życie po swojemu. To właśnie owo zróżnicowanie jest podstawą konkurencji między nimi, sił żywotnych i innowacyjności. Należy umacniać wymianę kulturową między

⁹ Biografię Jiang Zemina przedstawia: Krzysztof Gawlikowski, „Jiang Zemin”, *Azja-Pacyfik*, t. 4/2001, s. 140-151.

¹⁰ Tłumaczenie według tekstu chińskiego opublikowanego w *Renmin Ribao*, 23.10.1999; tłumaczenie angielskie: *Beijing Review*, vol. 42, nr 44 (November 1, 1999).

wszystkimi państwami i pogłębiać wzajemne zrozumienie, idąc razem naprzód przy respektowaniu zasad poszanowania wzajemnego oraz równości. Państwa nie powinny dopuszczać, by owo zróżnicowanie stawało się barierą w ich marszu w przyszłość, a tym bardziej nie powinny celowo dążyć do konfrontacji ani prowokować konfliktów [związanych z różnicami kulturowymi]. Poszanowanie zróżnicowania cywilizacji światowej, jak też jego rozwój, podobnie jak określanie przy tych odmiennościach wspólnych interesów – stanowią potężne siły pchające postęp i rozwój społeczny całej ludzkości.

Chciałby teraz przedstawić Państwu niektóre z moich opinii na temat rozwoju Chin, z nadzieją, że pozwoli to Wam zrozumieć lepiej mój kraj.

Chińska Republika Ludowa właśnie obchodziła 50-tą rocznicę utworzenia. Pięćdziesiąt lat to jedynie krótki moment w dziejach cywilizacji chińskiej liczących pięć tysięcy lat. Jednakże w tym ostatnim półwieczu dokonały się w tym starożytnym kraju gigantyczne przemiany. Przybrał on zupełnie nowy wygląd. Chiny wchodziły w epokę nowoczesną jako kraj półkolonialny z półfeudalnym społeczeństwem. Były bardzo słabym państwem, obiektem cudzoziemskich najazdów, z wieloma częściami terytorium narodowego zagarniętymi przez obcych, a z ludem pogrążonym w niewiarygodnej nędzy. Lud chiński walczył dzielnie by zmienić swój nieszczęsny los (...) Ostatecznie, pod przywództwem KPCh osiągnął on niepodległość oraz wyzwolenie i stworzył Nowe Chiny (...)

Nasze wyteżone wysiłki w ciągu pięćdziesięciu lat umocniły bardzo potęgę naszego państwa, zwiększyły produktywność społeczną i znacząco podniosły poziom życia. Od 1952 do 1998 r. PKB Chin zwiększał się średnio co roku o 7,7%, o wiele szybciej niż średnia światowa wynosząca w tym okresie 3%. Pod względem wielkości produktu krajowego Chiny zajęły siódme miejsce w świecie, ich rezerwy dewizowe są drugimi w świecie, a pod względem wartości handlu zagranicznego kraj nasz zajął jedenaste miejsce w świecie. W ostatnich dwu dekadach liczbę ludności w regionach dotkniętych chroniczną biedą udało się zmniejszyć o dwieście milionów, zaś ponad 95% rolników może zaspakajać swe podstawowe potrzeby, a nawet uzyskuje pewne nadwyżki. Średnia długość życia zwiększyła się z 35 lat przed utworzeniem Nowych Chin do 71 lat obecnie. Zredukowany został znacząco analfabetyzm, z 80% wśród dorosłych do 16,5%. Wielkie sukcesy udało się osiągnąć tak w aspekcie materialnym, jak i duchowym (...) To, czego Chiny już dokonały nie tylko tworzy solidne podstawy dla ich dalszego rozwoju, lecz także przyczynia się znacząco do utrzymania pokoju i stabilności w Azji oraz w całym świecie (...)

Naród chiński od wieków cenił nader wysoko godność i wartość człowieka. Już w starożytności nasi przodkowie przyjmowali koncepcje, iż „lud jest najważniejszy” [w państwie], czy jak mówiono: „Niebo zrodziło dziesięć tysięcy stworzeń, lecz to właśnie człowiek jest najcenniejszym spośród nich”. Cały postęp i rozwój społeczny opierają się na postępie i rozwoju człowieka, i zależą od respektowania jego godności i jego wartości. Komunistyczna Partia

Chin kierowała ludem chińskim w dokonywaniu rewolucji, w osiąganiu rozwoju i przeprowadzaniu obecnych reform właśnie dla zagwarantowania mu jak najszerszych swobód, demokracji i poszanowania praw człowieka. Aktywność i energia działania, jakie widzimy obecnie w Chinach, są widocznym rezultatem szerokich swobód i demokratycznych praw, którymi cieszy się cały lud chiński. Ludność Chin osiągnęła poziom 60 mln już w I w. n.e. Przez kilka tysięcy lat podstawowym wyzwaniem dla kolejnych rządów w sferze praw człowieka było zaspokojenie podstawowych potrzeb ludności: wyżywienia, odzienia, mieszkania i możliwości transportu. Chiny współczesne są wciąż krajem rozwijającym się o ludności wynoszącej ponad 1 mld 200 mln, a ich priorytetem nadal jest zapewnienie jak największej części ludności prawa do przetrwania i rozwoju. Inaczej nie dałoby się nawet dyskutować o innych prawach. Zapewnienie ludności Chin prawa do życia w godnych warunkach i do rozwoju stanowi również wielki wkład w respektowanie praw człowieka w świecie. Kolektywne i indywidualne prawa człowieka, jak też prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne z jednej strony, a obywatelskie oraz polityczne z drugiej – są ze sobą ściśle powiązane i należy dążyć do ich zrównoważonego rozwoju. To odpowiada sytuacji istniejącej w Chinach i jest jedyną możliwą drogą postępu w sferze praw człowieka w Chinach. Nasz kraj koncentruje swe wysiłki na rozwoju gospodarczym, stara się przyspieszyć postępowe przemiany w życiu społecznym, konsekwentnie rozwija demokrację socjalistyczną i buduje socjalistyczne państwo prawa. Wszystko to ma zaś na celu przyspieszenie postępów w sferze praw człowieka dla ludu chińskiego. Chiny uczestniczą także aktywnie w działaniach międzynarodowych w sferze praw człowieka, prowadzą też dialog i współpracę ze społecznością międzynarodową w tych kwestiach, co daje dobre rezultaty, przestrzegając zasady równości i wzajemnego szacunku. Tą drogą wnoszą też wkład w postępowanie w dziedzinie praw człowieka w skali globalnej (...)

Pilnie przyswajaliśmy sobie dorobek przodującej cywilizacji światowej i korzystaliśmy zeń, co bardzo przyspieszyło rozwój Chin. Trzeba jednak dodać, że przyswajanie go sobie i proces uczenia się od innych nie polegają po prostu na imitowaniu. Chiny nie mogą kopiować wzorców rozwoju zachodnich krajów kapitalistycznych, ani mechanicznie przejmować modeli budowy socjalizmu w innych krajach. Muszą one bowiem znajdować drogę rozwoju dostosowaną do warunków naszego kraju. Jest to droga budowy socjalizmu o cechach chińskich, jaką wypracowaliśmy w praktyce wieloletnich poszukiwań (...)

Naród chiński zawsze cenił wysoko wielką jedność wszystkich jego grup etnicznych i narodowości, jak też zjednoczenie kraju (...) Prawa i respektowanie interesów wszystkich grup etnicznych są gwarantowane przez konstytucję (...) Rząd chiński już odzyskał możliwość wykonywania swych suwerennych praw wobec Hongkongu. Makao powróci do ojczyzny 20 grudnia tego roku. Jest niewzruszonym pragnieniem całego narodu chińskiego

ostateczne rozwiązanie problemu Tajwanu zgodnie z zasadami „pokojuowego zjednoczenia i jednego kraju z dwoma systemami”, by zakończyć wielkie dzieło narodowego zjednoczenia (...)

Naród chiński zawsze miłował wolność i pokój. Zawsze pragnęliśmy, by pokój panował w całym świecie i byśmy mogli żyć w harmonii z narodami wszystkich innych krajów. Maksyma „dobre stosunki i przyjazne sąsiedztwo” od wieków stanowiła skarb naszych przodków. W czasach najnowszych lud chiński cierpiał niezmiernie od wojen i obcej agresji. Tym bardziej więc ceni sobie wolność i pokój. Umacnianie państwowości i rozwój gospodarczy każdego kraju wymaga pokoju i stabilności tak wewnątrz, jak i na arenie międzynarodowej. Wolność krajów i narodów jest podstawą i warunkiem dla wolności ich obywateli. Jest naszym pragnieniem, by ludy wszystkich krajów mogły żyć w świecie wolnym od wojen, przemocy, ucisku, dyskryminacji i domagania się posłuchu przez potęgę.

Przemówienie na uroczystej akademii z okazji 80-tej rocznicy utworzenia Komunistycznej Partii Chin

1 lipca 2001 r.¹¹

Chiny przeszły w swych dziejach dwa zupełnie odmienne okresy liczące po 80 lat, pierwszy od wojny opiumowej (1840-1842) do utworzenia KPCh, i drugi - od utworzenia partii do dzisiaj. W pierwszym z nich feudalni władcy zrezygnowali z suwerennych praw państwa na upokarzających warunkach, społeczeństwo doświadczało wojen i chaosu, zaś państwo biedniało i słabło, a ludzie żyli w głodzie i chłódzie. W następnych 80 latach lud chiński pod kierownictwem KPCh został zjednoczony i zorganizowany w sposób wyjątkowy, przewycięzał rozmaite trudności i w swej rewolucyjnej walce osiągał zwycięstwa jedno za drugim. Od utworzenia Nowych Chin gospodarka i społeczeństwo rozwijały się szybko, kraj zaś rozkwitał coraz bardziej a pozycja społeczna ludu, poziom życia, jak też poziom edukacji i kultury podnosiły się znacząco (...)

Rozpoczęliśmy dzieło budowy socjalizmu o chińskiej specyfice i znaleźliśmy słuszną drogę wielkiego odrodzenia narodu chińskiego (...)

Partia powinna zawsze reprezentować potrzeby rozwoju najbardziej przodujących sił wytwórczych Chin, kierunek rozwoju przodujących elementów

¹¹ Przekład według tekstu opublikowanego w *Renmin Ribao* 2 lipca 2001 r.; patrz także: Jiang Zemin, *Speech at the Rally in Celebration of the 80th Anniversary of the Founding of the Communist Party of China*, New Star Publication, Beijing, July 2001; <http://www.china.org.cn> (wejście 2.09.2007)

kultury chińskiej, jak też podstawowe interesy ogromnej większości społeczeństwa chińskiego¹².

W nowym stuleciu wielkim historycznym zadaniem dla naszej partii jest kontynuowanie wysiłków modernizacji kraju, dokończenie wielkiego dzieła zjednoczenia narodowego, stanie na straży pokoju światowego i promowanie wspólnego rozwoju [wszystkich krajów świata] (...)

W ostatnich ponad dwudziestu latach [okresu reform] podejmując odważne poszukiwania i przez praktykę posuwaliśmy naprzód reformy struktur gospodarczych oraz politycznych, jak też innych sfer życia, co uwolniło społeczne siły produkcyjne naszego kraju i zapewniło ich szybki rozwój, jak też przyniosło ogromne postępy w rozwoju gospodarczym i społecznym (...)

Musimy, zgodnie z wytycznymi podstawowych koncepcji teoretycznych partii, jej zasadniczej linii i programu zachowywać i rozwijać główne struktury systemu gospodarczego z własnością publiczną odgrywającą rolę dominującą, a wszystkimi innymi formami własności rozwijającymi się obok, jak też socjalistyczny system rynkowy (...) Równocześnie aktywnie i wytrwale powinniśmy promować reformy struktur politycznych dla poszerzania demokracji socjalistycznej, kierowania krajem zgodnie z prawem i budowy socjalistycznego państwa prawa (...)

Socjalistyczna modernizacja wywołuje rozwój cywilizacji materialnej i duchowej, nawzajem się wspierających i związanych ze sobą. Wszyscy towarzysze w naszej partii powinni opanować w pełni sztukę dialektycznego łączenia tych dwu cywilizacji i ze wszystkich sił powinni promować rozwój socjalistycznej cywilizacji duchowej przy tworzeniu cywilizacji materialnej. W Chinach współczesnych rozwijanie przodującej kultury oznacza rozwijanie kultury socjalistycznej z wyraźnymi cechami chińskimi i budowanie socjalistycznej cywilizacji duchowej (...)

Podstawowym zadaniem w rozwoju kultury socjalistycznej jest przekształcanie ludzi, pokolenie po pokoleniu, w obywateli ze wzniosłymi ideałami, prawych, coraz lepiej wykształconych i z poczuciem dyscypliny (...)

Powinniśmy kontynuować wcielanie w życie strategii pobudzania sił żywotnych kraju przez rozwijanie nauki i edukacji, przez czynienie edukacji coraz bardziej dostępną dla większej liczby ludzi, podnoszenia jakości wykształcenia i poziomu wykształcenia całego społeczeństwa naszego kraju, jak również przez wspomaganie rozmaitych przedsięwzięć naukowych i kulturalnych (...) niech rozkwita sto kwiatów i współzawodniczy ze sobą sto szkół myśli. Musimy opanować i rozwijać wszystkie nowoczesne środki komunikacji i promować upowszechnianie przodującej kultury.

Promowanie socjalistycznych standardów ideologii i moralności jest podstawowym elementem i kluczowym ogniwem w rozwoju kultury chińskiej.

¹² Jest to koncepcja tzw. „trzech reprezentacji” przedstawiana jako główny koncept teoretyczny Jiang Zemina.

Powinniśmy uświadomić sobie, że zagubilibyśmy cel naszej walki i sprzeniewierzylibyśmy się przyjętym normom postępowania, gdybyśmy dopuścili do cenięcia jedynie korzyści materialnych i pieniędzy, zapominając o ideałach i standardach moralnych. Powinniśmy połączyć rządy prawa z rządami cnót dla upowszechnienia wzniosłych ideałów i wartości moralnych dla położenia fundamentów dobrego porządku publicznego i zdrowego otoczenia. Powinniśmy upowszechniać wśród ludzi patriotyzm, podejście kolektywistyczne i społeczne, a zwalczać ślepe dążenie do pieniędzy, hedonizm, ekstremistyczny egoizm i inne koncepcje dekadentyczne, a wpajać ludowi chińskiemu szacunek dla samego siebie, wiarę we własne siły, poczucie dumy, jak też inspirować go do wytrwałej pracy dla odrodzenia narodu chińskiego (...) Powinniśmy przejąć i rozwinąć znakomite tradycje narodowej kultury chińskiej, rewolucyjne tradycje wypracowane przez partię i lud od czasu Ruchu 4 Maja (1919 r.), jak też wszystkie osiągnięcia cywilizacyjne kiedykolwiek stworzone przez całą ludzkość (...)

Powinniśmy umocnić i polepszyć system kierowania przez partię (...) Celem powinno być zapewnienie kierowniczej roli komitetom partyjnym jako głównemu ogniwu, a zarazem dać pełne możliwości działania radom i zgromadzeniom przedstawicielskim wszystkich szczebli, władzom administracyjnym szczebla centralnego oraz terenowego, systemowi ludowych politycznych konferencji konsultatywnych¹³ i organizacji pozarządowych, jak też innych podmiotów (...) Zdecydowanie powinniśmy jednak zwalczać wpływy zachodnich wzorców politycznych takich jak koncepcje systemu wielopartyjnego, czy też podziału władz na organy wykonawcze, ustawodawcze i sędziowskie (...)

Chiny wkroczyły w nowy etap rozwoju: formowanie zamożnego społeczeństwa w całym kraju i przyspieszenia socjalistycznej modernizacji (...) powinniśmy osiągnąć tę socjalistyczną modernizację w przybliżeniu około połowy wieku (...)

Wierzymy mocno w podstawową zasadę marksizmu, że ludzkość zmierza nieuchronnie ku komunizmowi. Komunizm może zostać wcielony w życie tylko na bazie rozwiniętego w pełni i bardzo zaawansowanego w rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. W społeczeństwie komunistycznym będzie panowała ogromna obfitość dóbr materialnych, a ludzie będą zdolni do myślenia

¹³ Są to ciała typu „frontu jedności narodu”, gdzie mogą się wypowiadać przedstawiciele ośmiu partii sojuszniczych, jak też zaproszone do nich osobistości bezpartyjne. Działają one na szczeblu centralnym i prowincjonalnym, a ich rola okresowo rosła wraz dopuszczaniem szerszego pluralizmu politycznego oraz uaktywnianiem się „partii sojuszniczych”. Ten system „pluralizmu politycznego na zasadach współpracy” lansuje się w Chinach jako konkurencyjny dla systemu wielopartyjnego opartego na konkurencji typu zachodniego.

na wysokim poziomie [intelektualnym i moralnym], będą też zdolni do rozwijania swej osobowości w sposób wolny i wszechstronny. Trzeba jednak dodać, że urzeczywistnianie komunizmu będzie nader długim procesem historycznym. W przeszłości kwestię tę pojmowaliśmy w sposób nader powierzchowny i uproszczony. W rezultacie tak wielu lat praktyki, dzisiaj rozumiemy te sprawy o wiele głębiej i bardziej wszechstronnie. Możemy formułować naukowe prognozy dotyczące kierunku, w jakim ludzkość może ewoluować w przyszłości, ale jej rozwój rozstrzygnie się dopiero w praktyce, wraz z postęпами w rozmaitych konkretnych aspektach. Nie wolno nam odstępować od słusznej linii postępowych przemian, ale trzeba pamiętać także, iż nie jest możliwe ani potrzebne przewidywanie, lub opisywanie szczegółów rozwoju mającego nastąpić w odległej przyszłości. Nasze doświadczenia z przeszłości dobitnie pokazały, iż może to prowadzić do zupełnie fantastycznych iluzji. Każdy to powinien dobrze zrozumieć.

Wszyscy towarzysze w partii powinni przyjmować wniosłe komunistyczne ideały, umocnić swe przekonania i dążyć do wysokich standardów ideologicznych i moralnych (...) Troszczenie się jedynie o bezpośrednie, krótkoterminowe interesy, a zapominanie o wzniosłych ideałach prowadzić musi do utraty kierunku postępowych przemian [które powinniśmy promować]. Z drugiej zaś strony rozprawianie jedynie o wzniosłych ideałach, bez praktycznej pracy doprowadzi do utraty poczucia rzeczywistości.

Chiny znajdują się obecnie na początkowym stadium socjalizmu i pozostaną na nim jeszcze przez czas długi w przyszłości. Jesteśmy dopiero w początkowej fazie długiego procesu historycznego budowania socjalizmu o chińskiej specyfice. Budowa socjalizmu w Chinach wkroczy na wyższy etap rozwoju dopiero wtedy, kiedy dojrzeją do tego warunki, wraz z postęпами w rozwoju gospodarczym i wszechstronnym rozwojem społecznym (...)

Należy podejmować niezbędne wysiłki, by właściwie równoważyć stosunki między reformami, rozwojem i zapewnieniem stabilności [krajowi], trzeba też w pełni rozumieć i rozwiązywać sprzeczności wśród ludu, jak też utrzymywać stabilność i jedność społeczeństwa.

Wybór, tłumaczenie i opracowanie przez Krzysztofa Gawlikowskiego

*
* *

Kilka uwag

Teksty te pokazują, jak trudno jest formułować jednoznaczne oceny poglądów przywódców chińskich ze względu na ich niejednorodność, sprzeczności i

wielowarstwowość. Zdumiewa też skala rozżewu między praktyką polityczną oraz realiami tego kraju, a deklaracjami polityczno-ideologicznymi, o wiele bardziej konserwatywnymi. Zwraca również uwagę wyraźne liczenie się obu przywódców przede wszystkim z opozycją lewicową, oskarżającą ich o „zdradę socjalizmu” i „kroczenie drogą kapitalistyczną” (choć w przypadku Jiang Zemina widać to wyraźniej w nie cytowanych tu przemówieniach skierowanych do audytoriów krajowych). Stąd ciągłe zarzekania się, że kontynuują oni budowę socjalizmu. Ten ostatni jest przy tym pojmowany przede wszystkim w duchu konfucjańskiego moralizmu: jako doskonalszy moralnie stan społeczeństwa i jego moralna jedność. W tekstach tych można też dostrzec pewne wpływy konfucjańskiego uniwersalizmu, a nawet sinocentryzmu – traktowania świata jako pewnej zróżnicowanej jedności, z przypisywaniem Chinom szczególnej misji i odpowiedzialności za przyszłość świata, jak też oczekiwaniem, iż to w tym kraju właśnie zrodzą się najlepsze wzorce życia społecznego. Z jednej strony znajdujemy zatem nieustanne zastrzeżenia, iż polityka Chin musi uwzględniać ich specyfikę, iż nie można niewolniczo kopiować wzorców zagranicznych, z drugiej zaś – szczególny uniwersalizm.